

„Boża podszewka” znów odwołana

Bez podszewki

Tym razem powtórkę serialu odwołał w ostatniej chwili Warszawski Ośrodek Telewizyjny

Pierwszy odcinek miał być wyemitowany we wtorek, zapowiedzi znalazły się w tygodnikach z programem telewizyjnym. Zamiast „Bożej podszewki” telewidzowie obejrzeliby film „Blisko, coraz bliżej”.

„Boża podszewka”, oparta na książce Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz, to saga rodziny spod Wilna, której akcja rozgrywa się w pierwszej połowie XX wieku. Od premiery na przełomie 1997 i 1998 roku środowiska kresowe oskarżają reżyser Izabellę Cywińską o gwałt na tradycji i przedstawienie kresów jako zacofanego zaścianka. Jednak w sondażu OBOP dwie trzecie telewidzów oceniło serial pozytywnie, chwalać obsadę i wartości patriotyczne.

Nie po raz pierwszy telewizja odwołuje emisję „Bożej podszewki”. W marcu ubiegłego roku serial zapowiadała TV Polonia, przygotowano angielskie tłumaczenie. Pod presją Federacji Organizacji Kresowych emisja była kilkakrotnie przesuwana, a w końcu odwołana. Naciski na kierownictwo telewizji wywierała także senacka komisja kultury pod przewodnictwem Krystyny Czuby (AWS).

Obecnie kierownictwo WOT tłumaczy zdjęcie serialu z ramówki przyczynami organizacyjnymi. Na emisję muszą się zgodzić anteny centralne, a zastępca dyrektora WOT do spraw programowych Andrzej Kneifel za późno wysłał pisma w tej sprawie. Dyrektor Kneifel twierdzi, że emisję serialu planuje w najbliższej przyszłości Biuro Programów Regionalnych we wspólnym programie ośrodków regionalnych, w związku z czym WOT nie może go pokazać. Jak nas jednak po-

informowano w Zespole Prasowym TVP SA, „Bożej podszewki” nie ma w ramówce programów regionalnych, zaplanowanej na najbliższe trzy miesiące. Kiedy i gdzie serial zostanie powtórzony, nie potrafi odpowiedzieć nikt.

Inne seriale, wyprodukowane przez TVP, nie mają podobnych problemów. „Ekstradycja”, wyemitowana jesienią 1996 roku w „Jedynce”, już na początku następnego roku została powtórzona w TV Polonii, a jesienią zeszłego roku została wyemitowana w Dwójce. „Boża podszewka” czeka na powtórkę ponad dwa i pół roku. Czeką też na realizację scenariusz drugiej, siedmiodcinkowej części serialu. W tym roku produkcja serialu nie jest przewidywana. Będą natomiast kontynuowane „Klan”, „Dom” i „Sukces”.

ROMAN PAWŁOWSKI

DLA GAZETY

KAZIMIERZ KUTZ

reżyser

Na serialu „Boża podszewka” zaciążyła reakcja skrajnej prawicy. Teraz ktoś się tego boi albo ktoś tym targuje. Istnienie takich zakazów to skandal. „Boża podszewka” to serial na pewno lepszy od wielu innych, emitowanych w telewizji. Jego walorem jest to, że powoduje ferment umysłowy. Decyzje TVP mnie nie dziwią, wiele lat minęło od premiery mojego spektaklu telewizyjnego „Do piachu”, a dotąd nie został powtórzony. Telewizja stała się politycznym targowiskiem i nie ma dziś nic wspólnego z określeniem „publiczna”.

not. ROM